

## RECENZJA

### RAQUEL JARAMILLO PALACIO – “CUDOWNY CHŁOPAK”

Ostatnio przeczytałam książkę pt. “Cudowny chłopak” pióra Raquel Jaramillo Palacio. Książka jest debiutem literackim autorki, bardzo entuzjastycznie przyjętym przez czytelników i krytyków na całym świecie. Źródła podają, że publikacja rozeszła się w ponad 6 milionach egzemplarzy. Wkrótce pojawiły się też inne części bestselleru, takie jak: “Cudowny chłopak i ja. Trzy cudowne historie.”, “Cudowny chłopak. Wszyscy jesteśmy wyjątkowi”, “365 dni cudowności”, czy “Cudowny dziennik”. Nie ukrywam, że właśnie przez duże zainteresowanie książką i ja postanowiłam po nią sięgnąć.

“Cudowny chłopak” to powieść obyczajowa, opowiadająca o losach dziesięcioletniego Augusta Pullmana urodzonego z deformacją twarzy. “Gdybym znalazł czarodziejską lampę i mógł wypowiedzieć jedno życzenie, chciałbym mieć normalną twarz, na którą nikt nie rzuci okiem. Kiedy idę ulicą, wolałbym, żeby przechodnie nie spoglądali na mnie i nie odwracali głów” - mówi o sobie bohater. Książka opowiada o mierzeniu się Auggie’go z szykanami rówieśników w szkole, oraz o jego drodze ku samoakceptacji i zrozumieniu, że “inny”, nie znaczy gorszy.

Sądzę, że każdy człowiek, bez względu na aparycję, jest wartościowy, potrzebny oraz powinien mieć możliwość rozwijania swoich pasji. Tytułowy “Cudowny chłopak” jest odzwierciedleniem stereotypu “brzydki, ale mądry”. Jest najlepszy z fizyki, a z resztą przedmiotów radzi sobie również bardzo dobrze, więc można powiedzieć, że w pewien sposób „rekompensuje” swój wygląd. Jeśli chodzi o ten wątek, moim zdaniem zabrakło w nim przeciętności, bo przecież nie każde (obojętnie jak wyglądające) dziecko musi być szkolnym geniuszem, lub na odwrót.

Warto też wspomnieć, że narratorzy się zmieniają. Na początku jest to sam Auggie, później Olivia – siostra bohatera, a następnie przyjaciele chłopca. Bardzo podobał mi się tego typu zabieg, ponieważ miło było poznać myśli i odczucia innych bohaterów. Czytelnik mógł wtedy spojrzeć na tę sytuację ze strony na przykład rodziny osoby niepełnosprawnej. Olivia, jako siostra bohatera, często musiała zgadzać się na niedostatek zainteresowania ze strony rodziców, czy właśnie brak dzielenia się z nimi swoimi problemami, powtarzając sobie, że mają wystarczająco dużo spraw na głowie. Dziewczyna idealnie opisała to słowami “August jest Słońcem. Ja, mama i tato jesteśmy planetami, które krążą wokół Słońca”.

Cieszę się, że udało mi się przeczytać te powieść, ponieważ dała mi dużo do myślenia. Śmiało można stwierdzić, że jest to idealny przykład, że przysłowie “nie oceniaj książki po okładce” naprawdę ma sens. “Cudowny chłopak” nauczył mnie i w pełni uświadomił, mi że każdego dnia wiele osób spotyka się z krytyką, nawet za rzeczy, na które nie mają wpływu. Pokazał mi, co tak naprawdę myślą

osoby niepełnosprawne i jak bardzo dotyka je nawet z pozoru “dziwne” spojrzenie przechodnia na ulicy. Myślę, że jeszcze nie raz sięgnę po lekturę tej książki, bo jest rzeczywiście tego warta.

**Milena Lis klasa 7**  
**Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5**  
**im. Orłat Lwowskich**  
**w Krasnymstawie**